

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty:
Miesięczna Mk. 100
na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przeliczone pocztą, należy płać jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 8,
„Praca”

Administracja otwarta od g. 9 rano
..... do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
..... od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nadsyłanych się do druku Redakcja

Artykuły
.....

CENA OGŁOSZEŃ
Przed tekstem mk. 25.—
w tekście mk. 15.—po tekście reklamy mk. 10.—, nekrologi mk. 10.—, swyrczajne mk. 7.00 za wiersz petitiowy jednolatomowy.

Ogłoszenia drobne 2.50 m za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. 0.61143

Teatr Miejski

Dzielnia 18.
pod dyktando Al. Zelwerowicza.

Poniedziałek 31 b. m. po cenach niższych
Chory z urojenia

k.m. w 3 akt. Mollera.

Wtorek 1 lutego Dzień Aktora
Księga Hjoba

Premjera kom. satyr. w 3 akt. B. Winawera.

Środa 2 lutego o g. 3 p. p. po cenach popuł.

Powódź

Kom. w 3 akt. Bergera.

TELEGRAMY

W przededniu plebiscytu na Górnym Śląsku.

Baczność, górnoślązacy.

BYTOM, 30. (PAT.) Komisja międzysojusznicza wydała bardzo ważne rozporządzenie dodatkowe, dotyczące emigrantów górnośląskich. W uzupełnieniu do art. 10 regulaminu plebiscytowego oznajmia ono, że kto z emigrantów nie nadał dotąd do komitetu parytetycznego w swym miejscu urodzenia zgłoszenia o wpis na listę wyborczą, może to uczynić do 10 lutego godz. 6 wieczór. Musi jednak stanowczo do dnia 3 lutego godz. 8 wieczór powiadomić telegraficznie lub listownie odpowiedni komitet parytetyczny, że właściwy formularz z wnioskiem o wpis na listę, nadesłał komitetowi do dnia 10 lutego. Jest to niezwykle ważna informacja dla tych górnoślązków zamieszkałych w Polsce, którzy dotąd nie zgłosili się na listę plebiscytową.

Znów składy broni!

BYTOM, 30. (PAT.) Wielkie wrażenie wywołała tutaj dziś konfiskata tajnego niemieckiego transportu amunicji i broni. Dzięki czujności Polaków władze koalicyjne zdołały przytrzymać na dworcu bytomskim w nocy z soboty na niedzielę cały wagon (14 ton) broni i amunicji. We frakcie podano, że wagon zawiera mydło, bawełnę i proszek mydlany.

Jest faktem, że wśród niemieckich kolejarzy istnieje tajna organizacja, która zajmuje się specjalną opieką transportów broni i amunicji z poza linii demarkacyjnej na G. Śląsk. Stwierdzono także, że podobne transporty towarowe wysyłane są na G. Śląsk z Nissy i Brzeża.

Wszędzie dotarli agenci niemieccy.

BYTOM, 30. (PAT.) W związku z wykryciem w sądzie bytomskim między innymi tajnych składów broni, władze koalicyjne aresztowały wczoraj sekretarza prokuratury i bytomskiej Radłowa. Okazało się, że Radłow jest oficerem niemieckim a miejsce sekretarza przy prokuraturze służyło mu tylko jako przykrycie. W istocie zaś zajmował się on sprawami tajnymi. Pod tym samym tytułem aresztowany został urzędnik tego samego sądu, również oficer niemiecki Almn. Trzeci przednik Fisch zdołał uciec. Wszyscy oni pochodzą z Niemiec.

Stosunki polsko-francuskie.

PARYŻ, 30. (PAT.) Havas. Związek wielkich stowarzyszeń narodowych francuskich odbył pod przewodnictwem Poincaré o posiedzeniu poświęconym Polsce. W posiedzeniu tym wzięli udział p. Zamolski, ambasador Nulens, gen. Weygand, ks. Sapieha, biskup krakowski i arc. Teodorowicz. Nulens wyraził, że Polska powinna być punktem oparcia poltyki francuskiej w środkowej Europie i podnosił energicznie Polskę w jej walce i cierpliwym oczekiwaniu lepszej przyszłości po tylu cierpieniach moral-

nych i fizycznych i po 3 najazdach bolszewickich, przez odparcie których Polska wykazała, że daje gwarancję siły i odrodzenia.

Następnie gen. Weygand przyjęty owacyjnie przez zebranych oświadczył, że Polska, która była biśką klęską, oczłiła się przez odwagę całego narodu. Bolszewicy pozostali sąsiadami Polski i mogą jej jeszcze zagrozić, ale Polska ma najlepsze chęci a eby zorganizować swoją armię za cenę wszelkich poświęceń na które pozwoli jej położenie finansowe, a rzeczą jej przyjaciół jest udzielić pomocy w uzyskaniu kredytu ażeby podnieść dzielność moralną tej narodu i naturalne bogactwa jej ziemi.

Sprawa rozbrojenia Niemiec.

PARYŻ, 30. (PAT.) Konferencja sojusznicza przyjęła do wiadomości dziś rano sprawozdanie komitetu sojuszniczego w Wersalu w sprawie rozbrojenia Niemiec. W sprawozdaniu tym przewidziana jest zwłoka co do wywołania zarządzeń dotyczących niewypelnionych, najdalej do 7 lipca. Konferencja przyjęła na wypadek nie wypełnienia zobowiązań przez Niemcy następujące zarządzenia: Odroczenia terminu w sprawie ewaluacji prowincji nadreńskich; zajęcie nowych terytoriów; wprowadzenie nowych zarządzeń na komorach w prowincjach nadreńskich; opozycja sojuszników przeciwko przyjęciu Niemiec do Ligi Narodów. Sojusznicy spotykają się z delegatami niemieckimi w Londynie 28 lutego.

Uгода międzysojusznicza o rozbrojeniu.

PARYŻ, 30. (PAT.) Uгода w sprawie rozbrojenia została podpisana o godz. 4 po poł. Bathon oświadczył po konferencji, że sprawa rozbrojenia jest obecnie uregulowana ku zadowoleniu wszystkich sprzymierzonych i zabezpieczone ich kraje

Stara piosenka.

NAUEN, 30. (PAT.) Niemiecka prasa wszystkich odcieni wyraża zgodne zapatrywanie, że plan odszkodowań przygotowany przez koalicję, według którego Niemcy miały spłacić odszkodowania w przeciągu 12 lat w ratach rocznych od 3 do 7 miliardów w złocie jest zupełnie niewyonalny.

„Freiheit” twierdzi, że wykonanie jego byłoby ruiną dla Niemiec.

Ruch monarchistyczny w Niemczech.

BYTOM, 30. (PAT.) Berlińska „Rote Fahne” ogłaszając i je dokumenty, odnoszące się do ruchu monarchistycznego, przytężyła także wyjątek listu profesora gimnazjalnego Kleinwehtera z Zabrze, z którego wynika, że dowodzi on grupą bojową, złożoną ze 100 ludzi, stanowiącą część oświatowego „Orgeschu”. Władze koalicyjne zajęły się tą sprawą.

St. Zjednoczone a Europa.

PARYŻ, 30. (PAT.) „Jurnal de Debats”, omawiając przybycie do Paryża angielskiego ambasadora Stanów Zjednoczonych, wyraża przekonanie, że ambasador przedstawi Lloyd George'owi zapatrywanie rządu amerykańskiego w sprawie projektowanego zgromadzenia narodów. Dziennik sądzi, że Stany Zjednoczone przedstawią projekt w tej sprawie po zamianowaniu Hardinga.

Międzynarodowa konferencja górników.

PARYŻ, 30. (PAT.) Donoszą z Londynu, że międzynarodowa konferencja górników rozpoczęła obrady pod przewodnictwem Milliego przy zamkniętych drzwiach. Konferencja badać będzie położenie węgielne w Europie, cenę sprzedaży węgla, jak również klauzule traktatu, dotyczące dostawy węgla niemieckiego i zobowiązania niemieckich górników. Delegaci polscy mają wziąć udział w obradach.

O sprawy Wschodu.

PARYŻ, 30. (PAT.) Dzienniki przyjmują z zywem zadowoleniem postanowienie zwolnienia w Londynie konferencji dla rozwiązania sprawy wschodniej i widzą w niem dowód, że wszyscy sojusznicy doszli do przekonania, że jest niemożliwą rzeczą zezwolić na dalsze trwanie obecnego chaosu na Wschodzie. Znaczna część dzienników nie wątpi, że będzie chodzić o rewizję traktatu w Sevres. „Echo de Paris” uważa wzmiankowane postanowienie za oznakę istniejącej zmiany w stanowisku Anglii.

Wiadomości telegraficzne.

Spotkanie między przedstawicielami aliantów a przedstawicielami rządu tureckiego i greckiego nastąpi w Londynie, dnia 2 lutego b. r.

Aby zapobiec bezrobociu paryska Izba handlowa postanowiła rozpocząć wielkie roboty w porcie Boneuil na Sewanie.

W składzie senatu gdańskiego odbędą w najbliższym czasie dalsze zmiany wskutek ustąpienia 2 senatorów.

Turecka Rada Ministrów postanowiła zgodzić się na kontrolę finansów tureckich przez sprzymierzonych.

Minister Sapieha o plebiscycie.

Przedstawiciel „Telegrafu Union” uzyskał wywiad z ks. Sapieha w sprawie Górnego Śląska. Ks. Sapieha podkreślił przedewszystkiem niewątpliwie polski charakter G. Śląska. Ludność miejscowa, pomimo kilkusetletniego oderwania od Państwa Polskiego, zachowała z podziwu godną wytrwałością język i obyczaj polski. Równolegle ze wzrostem oświaty i rozwojem stosunków gospodarczych i społecznych rozpoczął się żywiołowy ruch uświadczenia narodowego, które, zataczając coraz szersze kręgi, ogarnia obecnie wszystkie warstwy społeczeństwa górnośląskiego. Nawet ludność miast, która zapomniała — jakby się zdawało — o swojej polskości, budzi się, rozumiejąc, że warunki swobodnego rozwoju G. Śląska istnieją tylko w połączeniu z Państwem Polskiem.

Plebiscyt będzie tylko ostatecznym przypieczętowaniem obecnej woli ludności za przyłączeniem G. Śląska do Polski. Dlatego też cała Polska z ufnością oczekuje na rezultat plebiscytu.

G. Śląsk stanowi naturalne uzupełnienie organizmu państwowego Polski i zyska przez przyłączenie do Polski możliwość nowego rozwoju gospodarczego. Już przed wojną 40 proc. zapotrzebowania węgla Polski w obecnych jej granicach pokrywane było przez Górny Śląsk. Polska i kraje na wschód od niej położone stanowiły główne rynki zbytu dla śląskiej produkcji przemysłowej, której warunki stały się coraz cięższe.

Stwierdzić należy, że, wbrew częstokroć ze strony niemieckiej wysuwanyim twierdzeniom, Niemcy nawet bez G. Śląska, z którego w każdym razie będą mieli zapewniony znaczny kontyngent węgla, będą w stanie rozwijać się ekonomicznie i wywiązać się ze swych zobowiązań względem ententy.

Maszyny dla przemysłu łódzkiego.

Bawił w Łodzi komisarz rządu polskiego w Włobadoniu kierujący rewindykacją maszyn, b. minister przemysłu p. A. Olszowski, który udzielił jednemu z pism miejscowych następujących szczegółów o repatriacji maszyn, zabrowanych podczas okupacji niemieckiej w Polsce.

„Akcja rewindykacji maszyn opiera się na traktacie wersalskim z zastrzeżeniem, iż Polska ma prawo do zwrotu maszyn, znajdujących się obecnie w Niemczech, natomiast nie ma prawa odszkodowania za maszyny zniszczone. — Sprawy rewindykacji zajmuje się komisja specjalna sprzymierzonych w Włobadoniu, w której tej istocie również oddział polski, liczący 12 osób personelu (komisja francuska ma około 600).

Niemcy ogółem zabrali w Polsce około 6000 maszyn. Całkiem uzasadniona jest jednak nadzieja otrzymania z powrotem tylko trzech tysięcy maszyn, w tom 12 turbogeneratorów, nadzwyczaj dzieł kosztownych, bo cenionych razem na przeszło 24 miliony franków.

Ogólna wartość maszyn, które odbierzemy, przekroczy przy dzisiejszym kursie waluty 10 miliardów mk. polskich.

Zaznaczyć należy, iż w liczbie maszyn polskich, znajdujących się obecnie w Niemczech, jest 60 proc. pochodzących z zakładu okupacyjnego w Łodzi i okolicach.

Komisja posłała archiwum dokumentów rewizyjeli. Na tej podstawie ozni się poszukiwania, ew. rząd niemiecki sam poszukuje.

Oprócz sprawy rewindykacji maszyn, komisja zajmuje się również zwrotem wszelkich innych dóbr polskich, zawleczonych w swoim czasie do Niemiec w myśl zasady: „Co odnaleziono i poznane, jako nasze, to oczekujemy bez przeszkód i bez litości!”

Tak więc zamagazyowano już 87 odebranych dzwonoń, które, zresztą, Niemcy zwracają o wiele chętniej, niż maszyny. Czynnione są staranne poszukiwania, uwieczono częściowym skutkiem, parowozów, które w liczbie 70 niemiecy wywieźli z samej kolei warszawsko-wiedeńskiej. Odebrano wagon walcy drukarskich. Podobnie wagon pasów transmisyjnych, których jednak Niemcy z samej Łodzi zabrali kilkadziesiąt. Bardzo utrudniono są poszukiwania kabli elektrycznych. Prawie niemożliwe jest odzyskanie zasiekwestrowanych w Polsce towarów, gdyż w olbrzymiej części są one już zużyte.

Pierwsze transporty maszyn do Łodzi nadejdą już w ciągu 2—3 tygodni. Za kilka miesięcy, możemy to już dzie śmiało powiedzieć — powrócą do Polski wszystkie prawie maszyny nasze, które dadzą się w Niemczech odnaleźć.

Adres, pod który mogą się zwracać do komisji osoby zainteresowane brzmi: „Wiesbaden, Services Polonais de Restitution Wilhelmstrasse 60”.

Niedługo będą nowe wybory dlatego składajcie fundusze na wybory NPR.

Plebiscyt górnośląski się zbliża! Górny Śląsk musi należeć do Polski!

Bezrobocie na zachodzie.

W zachodnich krajach Europy zwłaszcza w Anglii i Francji nastąpiło w ostatnich tygodniach niebywale dotąd przesilenie przemysłowe. W ślad za nim zaczęło się szerzyć bezrobocie — i dzisiaj zawisły nad zwycięską, bogatą Koalicją posępne chmury... przylatujące pogodnie niebo jej jutra.

Prasa paryska i londyńska obszernie rozwodzi się na ten właśnie temat. Poniżej zamieszczamy uwagi, jakie ogłosiło w tej kwestji znane na cały świat pismo „Temps”.

Otóż wpływowy ten dziennik pisze, co następuje:

Przed wojną zdarzały się również kryzysy gospodarcze, były one jednak wynikiem różnych manewrów handlowych. Najwięcej używała ich Ameryka a niekiedy też Niemcy. Zawsze skutecznym, a więc najczęściej stosowanym okazał się t. zw. „dumping”. Manewr ten polegał na tem, że jakieś obce kraje zjednoczenie przemysłowców rzuciło na dany rynek potężne masy różnych wyrobów np. maszyn rolniczych do pisania, samochodów itd. po cenie niższej od ceny krajowej. Przez taką czasową sprzedaż ze stratą zabijało konkurencję, ovladało rynek zbytu i później mogło ceny dowolnie śrubować.

Takiej metody chwytali się Niemcy i umiali w ten sposób podciąć angielską fabrykację przede wszystkim szkieł optycznych i barwków.

Dzisiaj przemysł angielski nie ma do czynienia z podstępna sprzedażą niższych kosztów, a jednak mieszkańcy Anglii konsumują mnóstwo towarów zagranicznych, zwłaszcza niemieckich po cenach o znaczny procent od krajowych niższych. Nie wchodzi jednak w rachubę żadna intryga, jeno ogromny spadek marki niemieckiej.

Kraje biedne, o słabej walucie jak Polska i Niemcy, nie mogą od sąsiadów zamożniejszych nabywać produktów im potrzebnych w tej mierze, w jakiejby tego pragnęły; obniżałoby to bowiem jeszcze więcej siłę płatniczą ich pieniądza. Zato jednak mają możliwość eksportowania do nich różnych towarów, pochodzących z własnych surowców, po cenie względnie niskiej.

Niskiej dla owych sąsiadów, mających mocną walutę, dla których tysiące marek znaczą drobnostkę.

Dużo w tym kierunku działy Niemcy i mając bowiem przed wojną przemysł wysoko rozwinięty nie ustają i dziś w wytwórczości.

Te właśnie kraje „ubogie” sprzedają obecnie na rynku angielskim ogromną liczbę towarów o wiele taniej, aniżeli można to kalkulować kupiec tamtejszy. Przytoczymy tylko: bieliznę trykotową, guziki, jedwabie naturalne i sztuczne, papier, szczołki, zapalki, instrumenty muzyczne itd.

Cierpi więc przemysł angielski nie z powodu „dumpingu”, czyli złośliwego oferowania obcego towaru po cenie niższej, niż wyroby krajowe, lecz dlatego że na wielką skalę t. zw. w handlowych sferach angielskich „underselling”, czyli operacją opartą na uniemożliwianiu konkurencji taniością cen.

Wskutek tego gromadzi się na składach fabrycznych mnóstwo towaru, na który brak nabywców, a fabrykanci nie chcą ponosić dalszego ryzyka, co raz częściej zawieszają pracę w swych fabrykach.

Widzimy zatem, że nawet kraje zasobne, których pieniądź wysoko stoi, przeżywały w obecnej dobie chwile rozterek wewnętrznych, a kraje ubogie, o nikłej sile płatniczej ich waluty, mają możliwość znaleźć w swem nieszczęściu elementy dźwignięcia się, sposoby uzdrowienia i zrównoważenia stosunków.

(—)

Bezrobotni w Niemczech.

Cyfrы urzędowe, ogłoszone przez niemieckie ministerstwo pracy, wykazują, że zmniejszenie się liczby bezrobotnych, które postępowało od początku września, ustało w listopadzie. Odtąd ruch przeciwny stało się wzmagać, a w samym Berlinie w d. 1 grudnia r. s. 87,600 osób pobierało zapomogi a funduszu dla bezrobotnych.

Bezrobocie w Paryżu.

Paryż został również dotknięty klęską bezrobocia, głównie w przemyśle metalurgicznym, uboju i ubrania.

Dyrektor wielkiej fabryki metalurgicznej zapewnił współpracownika „Figaro”, który zwrócił się do niego o wyjaśnienie, że przesielenie było oddawna przewidywane i że jest bezpośrednim wynikiem „zawrotnego dążenia do przepaści”, któremu współdziałały i rządy i robotnicy.

„Rządy zawiniły przez niesmiałość. Aby wybrnąć z katastrofalnego położenia, wywołanego wojną, należało przystąpić do śmiałych, nawet suchwatych reform. Tymczasem, albo ich nie umiano znaleźć, albo niechciano zastosować. Zalecano oszczędność, podnosząc sztucznie ceny. Oburzano się na drożyznę i przyczyniano się do jej wzmożenia. Zachęcano przemysł do produkcji, nie ułatwiając mu nabywania surowców, ani remontu zniszczonych fabryk, ani transportu już wytworzonych towarów. z drugiej strony uznając konieczność podzielenia zarobków, popierano nadmierne żądania i okazywano trwożliwą słabość wobec nieusprawiedliwionych zaburzeń. Skutkiem tego wytworzyło się niepożądane dla wszystkich położenie gospodarskie. Wytwórczość jest utrudniona i kosztowna, zapasy się nagromadziły, obrotulniki ustają, bo ceny są za wysokie i następuje bezrobocie”.

Sytuacja wyjaśni się „siłą faktów” i już się daje zauważyć działanie niepartijnych praw ekonomicznych. Zarobki się obniżyły. Niektóre fabryki, które były zmuszone wydaląc połowę robotników już otrzymują z ich strony propozycje powrotu do pracy, po zniesieniu ośm. Nie zawsze jednak można przyjąć te propozycje, bo kontrakty i taryfy wyznaczone przez syndykaty, pod groźbą strajków, stoją temu na przeszkodzie.

Wyniki ankiety przeciwdrożyźniowej w Wiedniu.

W Wiedniu przeprowadzono pod egidą rządu ankietę przeciwdrożyźniową, która miała na celu bomyślenie środków, wiodących do zniesienia cen. Korona wiedeńska stała do niedawna na równym poziomie z marką polską (ostatnio podniosła się w stosunku do marki o 20 procent, a raczej marka spadła w stosunku do korony); stąd drożyzna w Wiedniu i republice austriackiej przejawia się niemal w tak przerażających formach, jak w Polsce, spekulacja i paskarstwo panoszą się nad modrym Dunajem niemal tak samo, jak nad szarą Wisłoką...

W ankiecie wiedeńskiej wzięli udział przedstawiciele konsumentów i producentów, wszelkich interesowanych stowarzyszeń i instytucji, władz i urzędów.

Ankieta zakończyła się uchwaleniem obszernej rezolucji, w której przytaczamy tu ustępy, dające się zastosować także do naszych stosunków.

A więc rezolucja uważa za główną przyczynę drożyzny pauzującą inflację not.

Kursujące zagranicą korony (u nas marki) obniżają fatalnie kurs, a nieekonomiczny zarząd przedsiębiorstw państwowych i brak banku emitującego odpowiednio ufundowane noty — zwiększają chaos gospodarczy. Dlatego żąda rezolucja, aby ściągając wywiezione zagranicę noty, wypracować plan racjonalnego prowadzenia przedsiębiorstw państwowych i stworzyć bank biletowy, o party o bardzo wydawnie pociągnięty do świadomości majątek ruchomy i nieruchomości całego społeczeństwa.

„Wyuzdany zbytek trzeba ograniczyć, bezcelną liczną uniemożliwić. W tym celu należy jak najprędzej wprowadzić w życie ustawę przeciw paskarstwu i zabronić dowozu towarów luksusowych. Wprowadzić też należy latające komisje dla badania cen”.

„Między poszczególnymi częściami państwa należy przywrócić pełną swobodę komunikacji. Przeciwni producentom rolnym, nie spełniającym swoich obowiązków, stosować trzeba całą surowość praw. Na razie utrzymać należy system racjonowania niezbędnych artykułów żywności i ceny stałe na produkty wytworzone w kraju. Ale zarząd odebierać należy centralom, powierzyć go zaś już istniejącym lub utworzyć się mającym organizacjom”.

Popierajcie pismo „Praca”

Agitacja bolszewicka w Azji.

W rokowaniach pomiędzy Anglią a rządem bolszewickim nastąpiła przerwa, gdyż lord Curzon domaga się od niego stanowczych zobowiązań co do saniechania agitacji w Azji, a sowieci starają się wszelkimi sposobami od tego wykręcić. Obecnie Biuro Reutersa ogłosiło nadzwyczaj ważny dokument, który w jasnym świetle przedstawia całą wiarę bolszewików i ich agresywne zamiary. Jest to rozkaz wojskowy do oddziału, który udaje się na paskowgórskie Pamiru, oddzielające terytorjum rosyjskie od Indji. Rozkaz ów brzmi:

Towarzysze! Republika sowiecka posyła was na wyzycie pamiirską, która oddziela Rosję od Indji. W Indjach zaś trzysta milionów ludzi jest ujarzmionych przez garstkę Anglików. Waszą rzeczą jest zatknąć na tej wyzynie czerwony sztandar armji oswojodzielającej. Oby ludność Indji, która walczy z uciskiem angielskim, dowiedziała się wkrótce, że pomoc nadchodzi. Zwiążcie się przyjąnią z wojskami w północnych Indjach, rzućcie się ku wolności, pomagajcie postępującej rewolucji wśród nich słowem i czynem”.

Wiadomość Biura Reutersa sprawiła w opinii angielskiej silne wrażenie. Widać z niej, że bolszewicy nie myślałi się wyroc wrogiej Anglikom agitacji, że zwracają ją, tym razem przeciw sercu państwa brytanickiego w Azji i to w chwili, kiedy ofiejalnie zabiegają o porozumienie handlowe z Anglią. Widoki dościsła do skutku umowy w tych okolicznościach zamieszają się bardzo, jeżeli nie upalają zupełnie. A w takim razie musiałoby dojść do zaostrenia stosunków, do otwartego zerwania, do jawnej akcji bolszewików w Azji. Agitacja bolszewików w Azji jest groźniejsza dla Anglii niż ich akcja wojskowa, która zresztą w krajach sąsiadujących z posiadłościami rosyjskimi, mogłaby tamą skuteczenie popierać. Porozumienie angielsko-sowieckie uchodziło od niejakiego czasu za jedną z podstaw nowego układu stosunków międzynarodowych. Znosi się pod tym względem na zmianę, która pośle ważne następstwa.

Kłopot z nadmiarem.

Anglia, Francja i kraje samorskie, jak Ameryka, Australia i t. d. niecierpliwie czekają na otwarcie rynków zbytu we wschodniej i środkowej Europie, nie wiedząc bowiem, co zrobić mają ze swoimi produktami.

Zapasy nieopracowanego cukru z tegorocznej produkcji Stanów Zjednoczonych wynoszą 1 i jedna czwarta miliona ton. W Australji leżą milionowe zapasy wełny. W Stanach Zjednoczonych stoi bezczynnie 32 wysoki pieców, a główne kopalnie miedzi postanowiły zmniejszyć produkcję do połowy. Brazylja cierpi dotkliwie wskutek silnego ograniczenia wywozu kawy i spadka cen gumy. To samo dzieje się w Urugwaju i Japonji, także na Kubie panuje ciężki kryzys. Porty zaś hawajskie są do tego stopnia przepełnione towarami, że władze tamtejsze postanowiły usuwać z doków wszystkie towary leżące ponad pewien określony przeciąg czasu. Zastój w krajach zamorskich spowodował znaczny frachtowy, tak, że przedsiębiorstwa okrętowe pracują teraz ze stratą.

Brak rynków zbytu i ogólny spadek waluty spowodował gwałtowne obniżenie cen na wszelkiego rodzaju produktach. I tak, cena produktów rolnych w Stanach Zjednoczonych obniżyła się od 1 lipca br. w porównaniu z zeszłoroczną — według statystyki podanej przez ministra rolnictwa Meredith'a na zjeździe bankowym — o 2 i pół miljarda dolarów. Według innych źródeł spadek ten sięga nawet sumy 6 miliardów dolarów.

We Francji obniżyła się dość znacznie cena wełny, a są dni, że na giełdzie paryskiej nie notuje się tego artykułu z powodu braku obrotów. W Paryżu daje się odczuwać ogólny spadek cen artykułów pierwszej potrzeby. Tak np. cena obuwia, materiałów odzieżowych i ubrań spadła o 30 do 40 proc.

Jak stwierdza „Przegląd Gospodarczy” (nr. 1 r. 1921), już po raz drugi w ciągu ostatnich 8 miesięcy idzie ku Europie fala spadku cen. Podobnie, jak za pierwszym razem (w maju i czerwcu) bierze ona swój początek w Ameryce.

Tajemnicze giełdy w Zurichu.

Wiedeńskie ekonomiczne pismo codziennie „Die Börse” podaje, w jaki sposób robi się stynny zurychski kurs waluty. Wiadomo — podaje wspomniane pismo — że kurs ten nie jest ustalony na rzeczywistej giełdzie, gdzie się ustanawia kursy walut, lecz na ulicy gromadzi się co rano pewna ilość panów z wszystkich części świata, ażeby niły kupować i sprzedawać, a w rzeczywistości wyjmować sobie wzajemnie pieniądze z kieszeni. I tutaj odgrywa poniekąd rolę stara gospodarcza zasada giełdowa, gdzie wartość reguluje popyt i podaż. Jednakowoż zasada stowarzona jest tutaj podług widmisię danych wpływowym jednostek. Jednakowoż banda tych wydrwigroszów osiąga to, że Europa środkowa stosuje się do jej machinacji i przez to przy wprowadzaniu środków żywności i innych towarów z zagranicy, zależną jest od tego strajki. Tak wygląda owa osławiona giełda szwajcarska, która dyktuje wartość europejskich walut i jak chce

przesuwa wartość danego pieniądza, wywołując drożyznę i niedostatek w krajach zniszczonych wojną i niszcząc jeszcze bardziej ich walutę

Przesilenie szkolne we Francji.

Wojna w całym świecie wytworzyła stosunki niestandardne. We Francji stoimy wobec przesilenia szkolnego analogicznego jak w Polsce. Profesor uniwersytetu w Lyonie p. René Waltz, podaje ciekawe i zastraszające szczegóły o upadku szkół po wojnie.

Przedewszystkiem przesilenie to dotyka ciato nauczycielskie, dezercja wzmaga się z dniem każdym, profesorowie, nawet humaniści, opuszczają swój zawód dla zawodów praktycznych. Na 200 agrégés des lettres, 78 odrzuciło posady w bieżącym roku. Warunki rekrutowania nauczycielskiego stają się coraz trudniejsza. Równomiernie ze ściśnięciem się zastępów nauczycielskiego obniża się jego poziom. Dowodem tego są egzaminy, których poziom jest coraz łatwiejszy, a które wykazują braki nastraszające u kandydatów. Naturalnie pociąga to za sobą obniżenie się poziomu inteligencji u uczniów. Brak zapasu do pracy, brak wszelkiej dyscypliny, oto choroba szkolnictwa, która dotknęła i profesorów i uczniów.

Przeżyłszy tego widzi prof. Waltz w samej wojnie, ale także i w tem, że szkolnictwo nie rozwijało się tak szybko, jak życie, i straciło z niem kontakt. Uważa również prof. Waltz, że niskie płace profesorów są jedną z przyczyn dezercji. Prof. niższego stopnia, Mancelle otrzymuje na prowincji 6,100 fr. a w Paryżu 8,505 fr. rocznie, zaś prof. wyższego stopnia, agrégé, otrzymuje 8,895 fr. i 11,745 fr. rocznie, nie stoją zatem te płace w żadnej proporcji z wynagrodzeniem robotników.

Pierwszym warunkiem podniesienia szkolnictwa byłoby zatem podwyższenie plac. Konieczną jest również rewizja planów szkolnych, w duchu większego przystosowania ich do życia.

Korespondencje.

Z Pabjanic.

Teror popesowski.

Za poprzedniej Rady towarzysze a PPS. stanowiąc przypadkowo większość — rządili tak w Radzie jak i w Magistracie jak szare gale — a gdy przy ponownych wyborach kandydatury tychże panów nie przeszły — zaczęli stosować ta tykę opozycyjną. Taktyka ta polega na tem, że się wszystkie krytykuje i swadca co nie jest przez nich zrobione. W demagogicznej robocie swej zwalczają nawet takie rzeczy, które są z korzyścią dla ogółu robotniczego.

W ostatnich jednak czasach PPS-oy nie poprzestając na tej okupującej robotcie, zastosowali w Radzie inną taktykę, tj. taktykę teroru — czego byliśmy świadkami na ostatnich dwóch posiedzeniach, tj. 14 i 21 stycznia.

Na posiedzeniu 21.1 przy omawianiu sprawy podwyżki podatku mieszkaniowego, doszło do awantu — kiedy PPSi zaczęli napadać na obecny Magistrat i Radę a bronić robotników.

Także i poza Radą obecnie prowadzą demagogiczną robotę — podburzając tłumy na NPR. jako na sprawczych zła.

W zaślepieniu zapominają, że to właśnie oni sami, tow. z PPS-u, za poprzedniej Rady i Magistratu wprowadzili podatek mieszkaniowy, a teraz udają wielkich obrońców uciśnionego ludu.

Ostatniemi swemi wystąpieniami dowiedli PPSowcy jak obce im są hasła wolności słowa i przekonani i że tylko terór jest ich bronią jedyną. To też stosują go, gdzie tylko mogą. I u nas w Pabjanicach w fabryce Stahla założyli sobie „twierdzę” nie wpuszczając do roboty innych robotników, choć tam oni przed wojną pracowali. To samo stosują już w fabryce mebli — a niedawno chcieli zaprowadzić w fabryce „po Baruchach” na ul. Saskiej.

Podając te kilka faktów PPSowskiego teroru do wiadomości ogółu robotników zwracamy jednocześnie towarzyszom PPSowcom uwagę, że i nam kiedyś — zabraknie cierpliwości — a wtedy odplacimy pięknem za nadobne. Stecki.

Z Kalisza.

Kalisz, 28. I. 1921 roku.

Wzrastająca stale drożyzna smusiła robotników lutejszych po wyczerpaniu wszystkich legalnych środków do strajku, jaki wybuchł w dniu 20 b. m. Zastrajkowali stolarze, piekarze, młynarze, murarze, cieśle, ślusarze, betoniarze i robotnicy niesfachowi. Zażądali oni 100 proc. podwyżki. Solidarna postawa ogółu robotników — wróży rychłe zwycięstwo.

Alle już następnego dnia wdali się w tę sprawę nieproszeni opiekunowie robotników — komunisty, którzy urządzili manifestację plachy i murarzy z oserwonymi standardami i transparentami z napisem „chleba i pracy”. Manifestanci udali się przed Magistrat wysyłając do prezydenta delegację ze swymi żądaniem.

Na dobilkę w dniu 25 b. m. rozwarzełi komuniści po mieście i w lokalach Zw. Zawod. odezwę podpisaną przez Łódzki Okręgowy Komitet Podziemski Komus. Part. Rob. Polaki. Odezwę ta wzywa robotników kaliskich do buntów i rewolucji. Dodad trzeba, iż odezwę tę pisała była widocznie praca jakiegoś litwaka, bo zawiera wiele zwrotów nie polskich a żydowskich (jak zwykłe). Tak więc spokoju i pewności strajk ekonomiczny — wykorzystali komuniści dla swej agitacji wyrotowej, podburzając robotników i prowokując ich do wystąpienia antypaństwowych. Jaki wesoły obrót dalszy strajk narazie przewidzieć trudno. **Gł.**

Zjazd piastowców.

W ubiegłym tygodniu obradował w Warszawie pod przewodnictwem p. Wileśa zarząd ludowców. Jak już donosiłiśmy, zjazd zagał premyer Witos przedmówieniem o sytuacji. Przemówienie to strasząc można w słowach następujących.

„Rząd pracuje nad budową Rzeczypospolitej ludowej. Szybkie przeprowadzenie reform jest niemożliwe. Głównym zadaniem rządu w chwili obecnej, gdy stoimy przed rozstrzygnięciem najważniejszych państwowych zadań, jest niedopuszczenie do ugrzęźnięcia się opinii, że w Polsce porządek jest niemożliwy. Jednym z najważniejszych zadań rządu jest aprowizacja. Miesiąc luty będzie w tym względzie najkrytyczniejszy. Środ-

ków żywności wyprodukowaliśmy zamało, sprowadzenie zaś zboża z zagranicy jest niezmiernie trudne, głównie z powodów walutowych.

Sprawa skarbu polskiego wiąże się ściśle z zawarciem pokoju w Rydze i z rozstrzygnięciem losów Górnego Śląska i dopiero potem można oczekiwać poprawy naszej waluty i wogóle naszych finansów. Zabiegł rządu około zmniejszenia i ulepszenia aparatu administracyjnego postępują; w niektórych ministeriach zmniejszono personel o 50 proc., szereg urzędów zniesiono, inne znajdują się przed likwidacją. Ogromną trudnością w ujednostajnieniu administracji ma być, zdaniem premyera, „separatyzm b. zaboru pruskiego, w ostatnich zwłaszcza czasach nadmiernie wybujały.

Co do reformy rolnej to aparat stworzony do jej przeprowadzenia, już jest na ukończeniu. Konieczną jest nowela do ustawy o wykonaniu reformy rolnej, koniecznym też jest uruchomienie odpowiednich funduszy na wprowadzenie reformy w życie.

W rezolucjach zjazdowych uchwalono votum zaufania klubowi poselskiemu (P. S. L.) p. Witosowi i min. Ratajowi. Ludowcy uważają, iż „jedynie wyjątkowa praca produkcyjna całego społeczeństwa zdoła wyprowadzić kraj z obecnego przesilenia gospodarczego na drogę rozwoju”. Zarząd P. S. L. popierać będzie rząd we wszelkich usiłowaniach organizacyjnych w dziedzinie ekonomicznej. Po rezolucji o G. Śląsku — zarząd wyraził przekonanie, że „w interesie państwa i ludu polskiego leży rzetelne, uczciwe, szczerze współdziałanie wszystkich obywateli bez względu na narodowość i wyznanie w pracy nad budową państwa. W szczególności Zarząd P. S. L. wyraża przekonanie, że interesy ludu ruskiego dadzą się najzupelniej pogodzić z interesami ludu polskiego, który zawsze uważał Rusinów za braci”.

Delegat na maskaradę:



Prześwietne zgromadzenie Orangutanów i Goryłów, władców południowo-azjatyckich puszczy leśnych, otrzymawszy hołdowniczą radio-depeszę z Łodzi, od skaczących po centralnych ulicach łódzkich ucywilizowanych małp zwanych ludźmi, delegowało mnie tu, w ten zapadły kąt Zachodu, celem spalania przed naszymi naśladowcami wonnych kadzideł.

Czyniąc zadość swojej misji, wyrażam ponadto łódzkim Orangutanom i Gorylom z głębi mego małpiego serca pochodzące dzięki.

Jestem zachwycona małpowaniem, zwłaszcza na Piotrkowskiej i w licznych salach i salonach łódzkich.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE

DRUKARNIA AKCYDENSOWA

- ŁÓDŹ, -

Przejazd 8 „PRACA” Przejazd 8

PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DUKARSKIE np.: RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARJUSZE, AFISZE, .. . PROGRAMY i t. p. DLA STOWARZYSZEŃ I ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH :: :: ZNACZNE USTĘPSTWO.

- ŁÓDŹ, -

Przejazd 8 „PRACA” Przejazd 8

Urząd Sanitarno-Obyczajowy

w Łodzi, ul. Tramwajowa 13.

PRZYCHODNIA—AMBULATORJUM

Chorób zewnętrznych (Skórne i weneryczne) i kobiecych:

rano od 1130 do 1230

wieczorem od 730 do 830.

Poniedziałki, środy i piątki dla mężczyzn, wtorki, czwartki i soboty dla kobiet i dzieci.

Pomoc okazywana będzie bezpłatnie.

Opatrunki i zastrzyki płatne po cenie kosztu.

OGłoszenia d obna.

Domageta Bolesław zagubił paszport rosyjski, wydany w gminie Wielgomłyn. 360-8

Palborski Józef zagubił paszport rosyjski, wydany w gm. Poddebice. 359-8

Gryskiewicz Roman zagubił paszport polski, wydany w Łodzi 866-8

Kupuje meble, garderobe, bicelne, futra, dywany, maszyny do szycia. Flacę najlepiej. Wajrajch, Benedykta 19, w sklepie. 84-30

Kupuje brylanty, złoto, srebro, diamenty, perły i różne zegarki oraz stare sęby, płaco najlepsze ceny, proszę się przekonać № 7 Konstancyńska 7, prawa odlewna I-o piętro Z. MILICH. 4647-80

Zarząd Stowarzyszenia Handlowców Polskich zawiadamia, że w poniedziałek dn. 31 stycznia b. r. o godz. 7 i pół wiecz. odbędzie się w lokalu własnym

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

rzeczywistych członków Stowarzyszenia.

PORZĄDEK OBRAD:

1) Zagajenie, 2) wybór prezydium, 3) przewidywanie budżetowe, 4) podwyższenie składek członkowskich, 5) wolne wnioski.

Wnioski członków należy składać do Zarządu na 4 dni przed zebraniem. Ze względu na ważność spraw uprasza się członków Stowarzyszenia o liczne i punktualne przybycie.

Krawiec wojskowy

Sz. Faldusfer (ul. Piotrkowska 86), wykonuje tanio i solidnie wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wojskowego i cywilnego wchodzące.

Królowna Genowefa zagubiła paszport polski, wydany w Galicji. 350-3

Palta

męskie zimowe na waciu z kolnierzem orakulowym od Mk. 5500 i od Mk. 4500. Palta jesienne wełnowe od Mk. 3000—, palta damskie modne kolory wełnowe od Mk. 2000—, obuwie modne damskie i męskie, bielezna ciepła, swetry, płótna, szurówki, tyki, pościelowe flanelo, chustki, pończochy, skarpetki, kocy i kocy ubranowe. Poleca hurtowo i detalicznie chrześcijańska składnica towarowa pod firmą „Jarmark Łódzki”, Łódź, Piotrkowska 44. 4662-8

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

9-10	choroby oczu	codzien.	dr. Garliński
10-11	choroby wewnętrzne	..	dr. Magdziłski
11-12	chor. skórne i wener.	..	dr. Dutkiewicz
11-12	choroby kobiece	..	dr. Żugowski
12-1	chor. wewnętrzne i dziecięce (płuc i serc)	..	dr. Olski
12-1	choroby chirur. i kobiece	..	dr. Artyfikiewicz
1 1/2-2 1/2	choroby chirurgiczne	..	
2-3	uszu, gardła i nosa	..	
2-3	chor. skórne i wener.	..	dr. Goldberg
3-4	choroby oczu	..	dr. Skoszewicz
3-4	choroby chirur. kobiece	..	dr. Michalski
3-4	chor. wewnętrz. i dziecięce	..	dr. Marka
4-5	choroby nerwowe	..	dr. Jokił
12 1/2-1 1/2	choroby kobiece	pon. środ. i piątek	dr. Mittelschmidt
1 1/2-2 1/2		codzien.	dr. Kaow. Jasieński
1 1/2-1 1/2		przybył	dr. Starzyński
			dr. Czaplinski

UWAGA: 1) Lecznica otwarta codzieln przez świąt Porada 60 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju—od umowy.

Kursy Księgowości

Henryka Lubińskiego w Łodzi.

Rozpoczęcie wykładów w 2-giem półroczu nastąpi dnia 3 lutego 1921 r.

Program obejmuje:

Księgowość (buchalterję), korespondencję, rachunki handlowe, stenografię, kaligrafię, prawo hand. i wekslowe oraz pisanie na maszynach.

Ukończenie kursów spowoduje do objęcia posady biurowej.

Zapisy przyjmuje kancelarja kursów Piotrkowska 79. 103-5

Sztam Szlama zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, oraz kartę powołania rocznika 1885. 348-3

Srzkypee z futerałem sprzedam, Wodan 24, Pawlikowski.

Wysocki Antoni zagubił identyfikacyjną chlebowa, wydaną na 4 osoby. 370-1

Zagubił paszport niemiecki na imię Wojciecha Zaluskiego, wydany w Łodzi. 357-3